

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka poczt. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin“.

Cena prenumeraty:
W Lublinie bez odosłania: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., a odosłaniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń:
Wiersz petli. lub jego miejsce każdorazowo przed tekstem 1 kor. 20 hal., wśród tekstu 1 kor. za tekstem go hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych na wywas 10 h. W dziale adresowym 4 h. Zatyśniaki na 100 na prow. 2 h., w miesiąc 1 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półroc. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sąsiedztwie ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

„OAZA” (z gm. hotelu Europejski) DZIS
Kobieta Wampir wybitny dramat życiowy w 4 części. W głównych rolach: Wanda Treumann i Vigo Larsen.

947

CEMENT NADSZEDŁ

DO

Lubelskiego Biura Handlowego

Krakowskie-Przedmieście № 62.

SKŁADY: Foksal № 17.

Komunikat austriacko-węgierski.
WIEDEŃ, 66. (B. K.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 5.6. Wschodnia i południowo-wschodnia widownia wojny. Biz zmian.

Włoska widownia wojny.
Na południe od Jamiano, w połowie drogi i z Horkfalkona do Hermata zdobyły nasze wojska napowiót: wedle planu przygotowanym i wykonanym przeciwatakami znaczną część rowów, które przed dwoma tygodniami włości zajęli. Napróżno rzucił nieprzyjaciel do walki swoje rezerwy przybywając pleszo i samochodami by nam uzyskany teren odebrać. Dzień i noc trwające zmaganie się, które dzisiaj rano wzmogła się do najwyższej potęgi przez wysłanie świeżych wójsk posiłków, zakończyło się na całej linii zwycięzko dla naszej bohaterkiej piechoty. Nieprzyjaciel wszędzie odrzucony. Także ustępstwa Włochów by pomóc swemu południowemu skrzydłu przez ataki koło Konstanjevica na Fajti Hrib i na wschód od Gorycji, rozbiły się w całości o dzielną obronę naszych wojsk.

Liczba wziętych wczoraj koło Jamiano jeńców wynosi 171 oficerów i 6500 ludzi. Podana w ostatnim komunikacie ogólna suma jeńców wzrosła więc na 22 000, co w bitwie odpornej stanowi liczbę niebywale wielką. Ponad Certina d'Ampezzo ze strzeliliśmy w walce powietrznej nieprzyjacielski dwupłatowiec. Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.
BERLIN 66 (B. K.) Urzędowy komunikat niemiecki donosi pod datą 5.6. Zachodnia widownia wojny. W łuku Wytschaete trwa walka artylerji w dalszym ciągu. W bliskości wybrzeża i między kanałem la Bassée i drogą Bapaume—Cambrai na licznych miejscach żywe potyczki, przyczem zalałamy się zapędy angielskie. Wzdłuż Rysna i w zachodniej Szampanji wzmogła się znów walka ogniowa. Koło Bray odparliśmy dwa nocne ataki, przygotowano bardzo silnym ogniem artylerji, zadawszy Francuzom wielkie straty. Na wschód od miejsc zaatakowanych zabraly nasze oddziały szturmujące jeńców z rowów nieprzyjacielskich. Nieprzyjaciel utracił 12 samolotów. Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

Wielkie rozruchy rolne w okręgu petersburskim.

STOCKHOLM 66 (tel. wł.) Obecnie wybuchły rozruchy rolne w gubernji Petersburgskiej, która była dotąd od nich wolna. Wielki kompleks dóbr Wosolowo, który należy do chłopskiego banku rolnego, został napadnięty przez uzbro-

dóbr i rosyjskich urzędników i aresztowali ich, następnie urządzili według gmin licytację żywego i martwego inwentarza. Wysłano tam z Petersburga wojsko. Wielkie dobra Anino koło Carskiego sicia—jak donosi telegraficznie komisarz obwodu

zajęte przez przybyłą z Petersburga bandę uzbrojonych, którzy się mieli być anarchistami. Komisarz obwodu Jamburg donosi do Petersburga: „Znajdujący się w zakładzie chorych na trad „Kutyja Ruczki” trędowaci, ziciłali się w niepojęty sposób uzbroić, opanowały pobliskie wsie i stacząc z wypędzonymi właścicielami formelne bitwy. Wśród ludu wybuchła panika. Zbrojną pomoc konieczną”. W obwodzie Pawłowsk w pobliżu Petersburga spalili rewolucyjacy chłopci cztery dwory wraz z wszystkimi budynkami gospodarczymi. Wielkie przestrzenie pól Wsiewielskich między Petersburgiem a Schlussemburgem są w rękach uzbrojonych chłopów którzy pobliższy zarząd dóbr, wypędzili go, postawili wszędzie straża i już zaczynają pola uprawiać.

Konferencja w Sztokholmie.

STOCKHOLM 6.6 (B. K.) Onegdaj rozpoczęły się konferencje między komitetem holendersko-skandynawskim a niemieckimi socjalistami większości. Większość węgierskich i bułgarskich delegatów wyjechała.

Z parlamentu austriackiego.

WIEDEŃ, 65. (BK) (Parlament). Po przedstawieniu nowego kierownika ministerjum rolnictwa dr. R. v Seidlera rozpoczęła izba narady nad reformą porządku służbowego, która ma być zatwierdzona na dzisiejszym posiedzeniu. Izba panów ma zatwierdzić sprawę porządku służbowego na jutrzejszym posiedzeniu jako sprawę nagłą. Najbliższe posiedzenie ma się odbyć w piątek już podług nowego porządku. Na porządku dziennym będzie projekt budżetowy, przyczem da prezydent ministrów hr. Ciam Martiale zapowiedziane oświadczenie się rządu.

Nominacja Noulensa.

PARYŻ, 6.6 (BK) (Havas) Były minister Noulens został mianowany ambasadorem w Petersburgu.

Z ostatniej poczty

Z konferencji polskiej w Sztokholmie.

Berlińskie „Polnische Blätter” donoszą, że członkowie Rady Stanu hr. Rostworowski i Kunowski obradowali w maju w Sztokholmie przez kilka dni z politykami polskimi, którzy przybyli z Rosji. Narady wykazały zupełną zgodność zapatrywań co do najważniejszych spraw narodowych. Stwierdzono 1) że wskazówki do narodowej polityki może wydawać tylko społeczeństwo żyjące w

organy państwa, 2) że agitacja za stworzeniem polskiej armji w Rosji jest szkodliwą i że trzeba ją zwalczać, 3) że z demokratycznymi i agresywnymi Rosją chcemy żyć w przyjaznym stosunku sąsiadkim, którzyby jednak wykluczali wszelki wpływ jednego narodu na wewnętrzne życie drugiego, 4) że stojmy na stanowisku narodowego samookreślenia się i dlatego jesteśmy gotowi wszystkim narodom, związanym z Polską historycznie i kulturalnie, dać najswobodniejsze warunki do dalszego współżycia z Polakami.

Nowa pokojowa propozycja papieża.

Z Amsterdamu donoszą: Rzymski korespondent Timesa dowiadyuje się, że Papież ma ogłosić w czasie najbliższym nową propozycję pokojową.

Powstanie w Finlandji.

Lokal Anzeiger dowiadyuje się od korespondenta swego z Kopenhagi, że z Finlandji nadchodzą coraz bardziej niepokojące wieści. Powstanie tamtejsze rozszerza się. Cały kraj znajduje się w mocy strajkujących: Panuje zupełna anarchja. W Abo w trymano żagluga na rozkaz powstańców, którzy rozciągnęli swą kontrolę nad pocztą, telegrafami, urzędami celnymi i pozwilają tylko na dowóz żywności. Wychodzą jedynie dzienniki socjalistyczne.

„Svenska Dagbladet” donosi: Bezrobocie w Abo ogarnia coraz większe masy. Strajkująca milicja zmusza, pod groźbą rewolwerów, właścicieli zakładów i urzędników bankowych do zamykania lokali. Rada miejska od środy znajduje się zamknięta w ratuszu.

Rezruchy głodowe w Portugalji.

W Portugalji miały miejsce w ostatnim tygodniu rozruchy głodowe na wielką skalę, których ofiarą padło wiele osób zabitych i rannych; wyrządzono pozatym znaczne straty materialne szczególnie w składach środków żywności. Minister Alfonso Costa na dom którego spadnięto, musiał uciec na okret. Samochód szefa angielskiej misji wojskowej, z większą flagą angielską, obrzucono kamieniami. Według najnowszych wiadomości, zabito w Lizbonie 138 osób, 400 osób rannych i około 1.200 osób aresztowano. Straty materialne obliczają na 60 milionów franków. Ponieważ garnizon Lizbony nie jest pewny, sprowadzono wojska z prowincji.

Manifestacje pokojowe w Rumunji.

Tęsknota za pokojem, szerząca się wśród ludu rosyjskiego i armji rosyjskiej zaczyna się udzielać Rumunom. Jeńcy rumuńscy zgodnie oświadczają, że w dn. 14 maja odbyły się w Jassach, Romanie i Bacenie wielkie manifestacje na rzecz pokoju.

Centrum narodowe.

O nowym skupieniu politycznym, które przyjęło miano Centrum Narodowego pisze „Głos” warszawski.

Słabością naszej polityki był zawsze brak, a przynajmniej niedorozwój żywiołów centrowych; luka między prawicą a lewicą istniała tak duża i niebezpieczna, że zdarzało się nawet, iż ludzie zdecydowanie skrajnych przekonań z całą świadomością i premedytacją opuszczali swój obóz, aby budować brakujące komórki struktury politycznej, jej kadłub środkowy, bez którego obydwie skrzydła wzięte muszą być i bezsilne.

Dzisiaj, w twórczym momencie naszych dziejów, potrzeba centrum twardego i mocnego, wytrzymującego isłnienie nierozwagi i zmienności — z lewa, a trwożliw s i i negacji — z prawa, stało się koniecznością nagłą i bezsporną. O to musi nadć kierunek polityki naszej, wahającej się między Wschodem a Zachodem, między biernością a rewolucją, między epatą a szaleństwem, między demagogią dla tłumu a ślepych kultem jednostki. Zbyt łatwo u nas przechodzi się od programu minimalnego, przykrojonego na miarę działaczy „dumskich”, do maksymalizmu „od morza do morza”, zbyt prędko przeskakuje od piebacytów do dyktatury, aby nie trzeba było spłócić czołstwa naszego zasilć dużą dozą rozwagi, ciągłości i konsekwencji. Te pierwiastki ma wnieść w życie narodowe tworzące się i krzepnące centrum. Nie będzie ono jeszcze jedną nową partją, ani nawet blokiem stronnictw istniejących, lecz grupowaniem ludzi i kierunków do kładnie wiedzących czego chcą i wyrażać program swój formułujący.

Program ten opiera się na podstawach, stworzonych dla polityki aktywistycznej przez akt 5-go listopada i rozszerzonych dalszym rozwojem wypadków w duchu umiędzynarodowienia sprawy polskiej. Zasadniczą jego cechą jest nieustannie realizowanie państwa polskiego, budowa coraz większych i coraz wyższych jego komórek, bez względu na zmienność sytuacji wojennej i dyplomatycznej. Nieodzownym warunkiem szybkiego osiągnięcia tych celów jest utworzenie rządu polskiego, znanego i mocnego oparcie w narodzie i we własnej świadomości dziejowego swego posłannictwa, oraz formowanie polskiej armji narodowej, której Legiony przekazują chwałę i bitność a wola narodowa zapewni liczebność i siłę.

Na tych fundamentach we sprze się gmach państwa polskiego, umocniony od spodu przez demokratyczność praw i Instytutu, a u góry związany osbą króla dziedziczącego konstytucyjnego, będącego symbolem naszej niepodległości i suwereni-

tetu. Te pożywne pierwiastki, wprowadzone do naszego życia narodowego, położą jednocześnie kres objawom zamętu, jakie dają się, niestety, zauważyć, i rozkładu, który łatwo przeszczeplony być może z idącą ku anarchji Rosji. Aby pierwszy usunąć, a drugiemu zapobiec, należy dzisiaj już przedsięwziąć wyteżoną pracę uświadamiającą i organizacyjną. Powołanie do życia „Centrum narodowego” — to właśnie jedynie i wyłącznie ma na celu. Nieślusne więc są narzekania, że powiększa ono i tak nadmierne ilść naszych grup politycznych, gdyż nie wprowadza nowego rozłamu ani proskowania się, przeciwnie, chce zementować luzem idące a wartościowe jednostki bezpartyjne, oraz zbliżyć z sobą istniejące już grupy, działające w różnych środowiskach w imię tych samych nacógól haseł.

Z RADY STANU.

(Rada Stanu, a uchwały krakowskie. — Rada Stanu wytrwa na posterunku. — Dymisje pp. Kunowskiego i Dzierzbickiego. — Stanowisko pp. Śliwińskiego i Jan-kowskiego).

Warszawa, 2 czerwca.

Dwudniowe, nieoficjalne obrady Rady Stanu, zakończyły się bez powzięcia tej uchwały, której się spodziewano. Obrady te pozostawały pod znakiem krakowskiego zjazdu, a osłó ich b i wniosek, postawiony z kół, zbliżonych do Ligi Państwowości Polskiej. Wniosek ten zaznaczał, że Rada Stanu uznaje za konieczne danie wyrazu solidarności narodu i stwierdza, że przyświeca jej ideał ogólnej polityki narodowej, określonej w uchwale galicyjskiego Koła sejmowego z 29 maja; zrazem Rada Stanu uznaje, że wytyczną teórczej polityki polskiej w czasie wojny stanowiąc powinno realizowanie państwowości polskiej na podstawie, zapoczątkowanej przez akt 5 listopada.

Rada Stanu, stanęła na stanowisku wyczekiwania spodziewanej już w najbliższym czasie odpowiedzi mocarstw na deklarację z 1 maja.

Pozytywnym rezultatem dwudniowych obrad jest fakt, że Rada Stanu postanowiła wytrwać i że temsamem zalecierpliwione ją wytrwałością Koła, dążące do przetrwania, uzbroić się muszą też w cierpliwość...

Prąd ku wytrwaniu oparł się wszelkim rozkładowym zakusom i pochłoniął wszelkie masowe zamysły dymisyjne. Radca Stanu Kunowski, oświadczył, że musi być posłusznym uchwale partyjnej i złożyć mandat; przedstawił ciele C. K. N. Śliwiński i Jan-kowski wygłaszali wprawdzie mowy o charakterze dymisyjnym, lecz sami dymisji nie zgłosili; natomiast formalnie wniosł dymisję radca stanu Dzierzbicki.

O język niemiecki w naszych szkołach początkowych.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej, w Kielcach, które się odbyło dnia 26 maja, w sobotę, jednogłóśnie uchwalono wniosek następujący:

Ponieważ uchwała Kiel. Rady Miejsk. z dnia 19 lutego 1917 roku w sprawie usunięcia języka niemieckiego ze szkół początkowych, została przesłana do c. i k. Jenerała. Gubernatorstwa w Lublinie w dniu 21 lutego r. b. za № 973, lecz dotąd nie tylko nieuwzględniono słusznego tego żądania, ale nawet c. i k. Jen. Gub. nie odpowiedziało na wspomnianą uchwałę Rady, — tymczasem zaś wprowadzono do szkół początkowych i śpiewy niemieckie, Rada uchwała zwrócić się telegraficznie do Jenerała Gubernatora Lubelskiego Hr. Szeptyckiego z powtórnym żądaniem niezawłaznego usunięcia ze szkółek początkowych języka niemieckiego i śpiewów niemieckich.

Wskutek powyższej uchwały, przesłano dn. 24 maja do Lublina telegram następujący:

Lublin,

Jenerał Gubernator

Excellencja Hr. Szeptycki.

Rada Miejska na posiedzeniu dn. 19 lutego uważając, że nauka języka niemieckiego w szkołach ludowych jest dla dzieci, które do tych szkół uczęszczają zupełnie zbyteczna, powtóre nie pozwala położyć odpowiedniego nacisku na naukę języka i historii ojczystej; wreszcie sprzeciwia się obecnym dążeniam narodu polskiego, zwróciła się do Jenerała Gubernatorstwa w Lublinie za pośrednictwem tutejszej Komendy Powiatowej z prośbą o zniesienie nauki języka niemieckiego w tych szkołach ludowych, w których w roku ubiegłym Władze Okupacyjne ją zaprowadziły.

Ponieważ na prośbę tę wysłaną dn. 21 lutego (za № 973) Rada Miejska nieotrzymała żadnej odpowiedzi, natomiast zaś wprowadzono do szkół początkowych i śpiewy w języku niemieckim, Magistrat m. Kielc spełniając uchwałę Rady Miejskiej z dnia 26 maja, zwraca się z prośbą do Waszej Excellencji o usunięcie ze szkółek początkowych języka niemieckiego i śpiewów niemieckich.

Magistrat m. Kielc.

Z życia miejskiego w Chełmie

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).
(W sprawie rekonylacji kościołów. — Straż ogniowa ochotnicza. — Red. Wiktor Ambroziewicz dyrektorem chełmskiej Szkoły Filologicznej. — Wykłady powszechne Uniw. Lwowskiego. — Książnica Koła Macierzy.

Chełm, w czerwcu.

Zarząd Chełmskiego Zjednoczenia Ludowego złożył niedawno w Komitecie powiatowym podanie w sprawie rekonylacji dwu kościołów w Chełmie, zagrąbionych w ubiegłym stuleciu przez rząd rosyjski i przestoczonych na cerkwie prawosławne. Podanie zaopatrzone zostało w 1173 podpisy.

Przy miejscowym magistracie organizuje się Straż ogólna ochotnicza. Na członków przyjmowani są tylko stali mieszkańcy Chełma w wieku od 18 do 40 lat. Dotychczas figuruje już na liście 88 osób, między którymi przeważają chrześcijanie.

Znany publicysta i działacz społeczny p. Wiktor Ambroziewicz został zaangażowany na dyrektora do Chełmskiej Szkoły Filologicznej.

P. Ambroziewicz od wczesnej młodości oddawał się pracy narodowej. Za czasów uniwersyteckich redagował cieszące się wśród młodzieży ogromną poczytnością pismo „Znicz”. W latach ostatnich zaś wy-dawał jedno z najlepiej prowadzonych pism prowincjonalnych „Dziennik Kujawski”. Wychodziło ono we Włocławku, gdzie red. Ambroziewicz zyskał sobie działalnością publicystyczną i społeczną wielkie uznanie miejscowego obywatelstwa. W pierwszym roku wojny „Dziennik” został zawieszony.

Redaktor Ambroziewicz bawił w tych dniach w Chełmie celem poznania stosunków szkolnych.

Serja wykładów powszechnych Uniw. Lwowskiego dobiega końca. Prof. E. Kipa mówił ostatnio w wykładach „Europa i Polska za czasów Aleksandra I” o perypetjach między narodowych sprawy polskiej w okresie upadku Rzeczypospolitej. Wykładów słuchano z ogromnym zainteresowaniem. Ciekawymi były również wykłady dra J. Weinfeldta „Finanse a wojna”, w których dr. W. poświęcił wiele słów wpływowi wojny, będącej zdaniem prelegenta starciem dwóch młodych imperjalizmów niemieckiego i rosyjskiego, na finansowość państw walczących i ich życie gospodarcze, którego jest wykładnikiem. Termin wykładów oczekiwano gorąco prof. E. Romera zostanie dopiero podany.

Istniejącą w Chełmie Książnica Koła Macierzy Szkolnej kieruje sekcja czytelniana, która pozostaje pod przewodnictwem p. J. Kozarskiej. Książnica rozpada się na bibliotekę ludową, miejską i nauczycielską. Pierwsza liczy dotychczas 3980 książek; druga posiada 747 dzieł własnych i 343 depozytu p. Drzewińskiego. Biblioteka nauczycielska nie jest jeszcze w zupełności skompletowana.

Na jednym z zebrań Rad szkolnych uchwalono zorganizować biblioteczkę dzieciinną przy szkołach początkowych.

Osiekunem Książalcy i delegatem Zarządu do Sekcji czytelnianej jest ks. pastor Loppa. Prowadzą bibliotekę miejską pp. Niewiadomska i Wolfówna.

Ze świata.

Austrjackie cele wojenne. Od pewnego czasu prasa austrjacka zamieszcza ważne artykuły omawiające cele wojenne. Naogół artykuły te wysuwają następujące postulaty.

Ogólne poparcie zyskują cele wladczenia, ministra spraw zagranicznych, hr. Czernina, że Austro-Węgry nie żywią zamiarów zwiększenia swej potęgi kosztem Rosji. Nowe uregulowanie sprawy polskiej jest w tym duchu tłumaczone, że przez to usuwa się możliwość niebezpieczeństwa na przyszłość i ułatwia przywrócenie stałych stosunków przyjaznych z Rosją. Prasa żąda też powszechnie, aby uniemożliwiono państwowemu oparcie się znow w przyszłości na Serbji i Czarnogórze przeciwko Austro-Wegrom. Serbja w przeszłości nie powinna zamartwiewać. Żąda się powszechnie, aby góra Lwczan pozostała w rękach Austrii. Albanja autonomiczna, posiadająca wolność rozwoju narodowego, ma znajdować się pod opieką Austrii. Co do ewentualnej ochrony przeciwko włoskim zamiarom zaczepnym w przyszłości, to o tem mała rozstrzygnąć dowódcy wojskowi monarchji.

Za nieodzowne uważane jest już teraz zabezpieczenie Dunaju od

interwencji Serbji i Rumunji. Prasa austriacko węgierska, uważa zabezpieczenie swobody żeglugi na Adriatyku i Dunaju dolnym za interes żywotny monarchii.

Nowe ministerjum w Austrii. Rząd austriacki gabinet powiększa o jedno ministerjum; zdrowia publicznego i socjalnej opieki.

Nowe ministerjum jest w całości pokojowym i nie ma żadnych związków z polityką. Będzie się zajmowało sprawą mieszkaniową, ubezpieczeniami społecznymi, dziećmi niedorozwiniętymi i ludźmi uszkodzonymi przez wojnę. Opracowywać będzie projekt reform, które wymagają szerokiego i gruntownego oparcia na nauce współczesnej. Jego hasłem stała się zabezpieczenie ludu od degeneracji. A najpierwszą rzeczą, o którą nowy ten rząd „zaczepi rękę”, będzie jak przewidują pisma wiedeńskie, sprawa mieszkaniowa.

O przywrócenie biskupstwa kamienieckiego podolskiego. Pisma kijowskie donoszą, że rozpoczęto akcję celem przywrócenia biskupstwa Kamieniecko-podolskiego, która rząd rosyjski bezprawnie skasował w 1870 r. i połączył z dycecją łucko-żytomierską. Podobno rząd tymczasowy nie będzie robił żadnych trudności w tej sprawie, która żywo obchodzi kresowych Polaków.

Z całej Polski.

Plenarne posiedzenie Rady Stanu które miało się odbyć wczoraj, zostało jednak odwołane.

Oflarność na T. S. L. Podczas obrad zarządu Towarzystwa szkoły ludowej w Krakowie sekretarz zarządu, p. Stanisław Ryma, podał do wiadomości, że w chwili obecnej t. zw. Dar narodowy 3 maja na T. S. L. doszedł sumy 102.500 koron. W roku ubiegłym składki na ten cel wynosiły 80.000 koron, a w czasach przedwojennych najwyższa suma wynosiła 65.000 koron.

Zamach morderczy w gąszczach parku. W lwowskim parku publicznym obok szkoły kadeckiej znaleziono młodą kobietę w stanie nieprzytomnym. Natychmiast zawiadomiono policję i wezwano lekarza. Chora kobietę odwieziono na stację ratunkową, gdzie lekarz stwierdził otrucie.

Na godzinę przed utratą przytomności leżała ona w gąszczach parku ze związanymi rękami i wywała ratunku.

Rozwiązano jej przedewszystkiem ręce. Opowiadała ona, że narzeczony jej zwał ją w gąszcze parku, tu przemocą związał ręce, a następnie wiał do ust przemocą truciznę z fiaski i umknął.

Warotka aresztowano narzeczonego i sprowadzono na policję. Przyznał on, że widział się z narzeczoną i był z nią w parku, lecz o g. 5 rozszedł się z nią do wina się nie przyznaje.

Sjonizm w Polsce. „Hajst” niedzielny informuje: „Wczoraj na wszystkich ulicach w Warszawie rozlepiono plakaty ogromnego formatu o barwach biało-niebieskich z odczwą płacenia „szekela” (składki). Od samego rana kilkadziesiąt par studentów, panien, i młodzieży narodowej wyszło na ulice żydowskie i rozdawali po sklepach i mieszkańcach nalepki oraz sprzedawali „szekela”. Widok par sjonistycznych w opaskach niebiesko-białych wywołał rurore.

Wczoraj pp. H. Farbstein, dr. Portner i radny Sejdeman otrzymali zalegalizowaną ustawę Organizacji Sjonistów w Polsce, obejmującą już podobno obecnie około 100 związków sjonistycznych, która utworzą komitet centralny z siedzibą w Warszawie.

Młodoclany przestępca. Duże wrażenie wywołała w Warszawie

sprawa 17-letniego ucznia szkoły średniej, Edmunda Bartoszewicza, który stanął niedawno na ławie oskarżonych, sądzony o usiłowanie mordu na osobie pośrednika z kantoru bankierskiego Majera Haany. Oskarżony do winy się przyznał. Aczkolwiek zgodnie z paragrafami kodeksu karnego, groziła mu za przestępstwo kara śmierci — wskutek jednak niepełnoletności przestępcy, skazano go na 12 lat domu karnego.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

Zmiany wśród duchowieństwa diecezji Lubelskiej i Podlaskiej. Wikariusz parafji Lubartów ks. Antoni Mechowski został mianowany administratorem parafji Syrniki, dekanatu Lubartowskiego; wikariusz parafji Tomaszów, ks. Władysław Matuszyński został mianowany administratorem parafji Kryłów, dekanatu Hrubieszowskiego; administrator parafji Kryłów ks. Jan Stormka został czasowo zwolniony od obowiązków administratora parafji Kryłów; wikariusz parafji Gorecko dekanatu Biłgorajskiego ks. Stanisław Szoszyński, został przeniesiony na takież stanowisko do parafji Tomaszów; wikariusz parafji Puszcza Solska dekanatu Biłgorajskiego ks. Ludomir Tutlis został przeniesiony na takież stanowisko do parafji Gorecko; delegowany do pełnienia posług religijnych przy kościele w Brzeźnicy Bychawskiej dekanatu Włodawskiego, kapelan ks. Mikołaj Filipowicz został przeniesiony na takież stanowisko do kościoła w Opolu dekanatu Włodawskim; delegowany do pełnienia posług religijnych przy kościele na Bronowicach w Lublinie ks. Karol Suwalski został mianowany kapelanem i delegowany na takież stanowisko do kościoła we wsi Brzeźnica Bychawska, dekanatu Włodawskiego

— Włościanie, a Arc. Karol Stefan. W „Głosie Ziemi Chełmskiej” czytamy:

Przed dwoma tygodniami odbył się w Bukowej Dużej wieś gminny, w obecności kilkuset najpoważniejszych włościan z porządkiem dziennym; obecna sytuacja polityczna.

W przydymu zasiedli: pp. Seweryn Pulikowski, weteran z 1863 r., Jan Pulikowski, Wł. Mchalski i M. Słomczewski. Uchwalono po gorącej dyskusji przez skłamanie, rezolucja domaga się zastąpienia istniejących tymczasowych ciał autonomicznych faktycznym rządem polskim, przez oddanie władzy Arc. Karolowi Stefanowi, który powoła ministerja i sejm.

Ze sceny i estrady

Teatr Wielki.

Benefis p. Edmunda Biernackiego.

Na dzisiejszy benefis zdolnego artysty dramatycznego p. Edmunda Biernackiego dały będzie w Teatrze Wielkim głośny dramat H. Sudermana p. t. „Hajer”. Benefisant ukazał się w roli Roberta; w głównych rolach wystąpią pani Urbańska, Wacławski, Weiss, Mallatowicz i Bazarowa oraz pp. Biernacki, Wzorzykowski, Ludkiewicz, Konarski, Batogowski, Kieffar i Dąbrowski, który reżyseruje sztukę. Początek przedstawienia wyjątkowo o godz. 7 i pół po poł.

Repertuar.

Czwartek — po południu po raz drugi śmieszna komedia Aleksandra hr. Fredro „Zamsta” — wystawiona i odegrana niezwykle starannie. Wczoraj melodyjna opereta Kalame na „Manewry jesienne”.

Plątek zapowiada od dłuższego czasu nie graną operetę „Targ na dziewczęta”.

Personel teatralny odbywa próby z operaty Libosza „Ewa” oraz ze sztuki Andrzeja Giełcy „Robert

Szpora”, osnutaj na tle strajków w Zagłębiu Dąbrowieckim.

Wieczory dyr. Lelewicza.

Onegdaj, przy zapalanej po brzegi sali, odbył się w Teatrze Wielkim niezmiernie interesujący wieczór dyrektora Lelewicza.

Zaznaczyć należy przy sposobności, iż takiż spektakl lecz o zupełnie nowym programie urządza ceniony dyrektor jutro w sali teatru „Miniature”.

Teatr art. lit. „Czarny Kot”.

Dziś zupełnie nowy, obfity i urozmaicony program w dwu częściach. W długim szeregu popisów solowych ukaże się cała towarzysztwo; między innymi p. Szymulski odśpiewa piękną arję z „Maaru” Paderewskiego, p. Kaczorowski zaprodukuje 2 gą serją swego dowcipnego „Kinematografu” i parodię piosenki „Szumiły mu echa kawiarai”, p. Kowalski wypowie monolog „Ariek”; po ra tym na programie widnieją nazwiska pp. Słakierzyńskiej, Wąsowiczówny, Kamińskiej, Kraszewskiej, Markowskiego i Pawłowskiego.

PAMIĘTAJMY O

POTRZEBACH

SZKOLNICTWA POLSKIEGO.

Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez Sztokholm i Kopenhage, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie, „Kurjerze Piotrogadzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linją bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej” Wiersz petitoryj korespondencji kosztuje 60 halerzy.

Chmielnicki Stanisław zawiadamia żonę Józefę, córkę Manię i Stefcię w Olbieszowicach, pow. Sandomierski i ojca Stanisława w Solcu, gub. Radomska że żyje zdrow i powodzi mu się dobrze, tęskniąc za rodziną Służę w armji czynnej, w tymże oddziale drogowym. Czy otrzymałaś 250 rb. w styczniu wystawem depeszę z Moskwy. Jesteśmy tu razem: Dziuszkowski, Kiedrzyński, Bergiel, Mozal, Puczkowski i Stawiński z Rytwan.

Sara Ruppermann ze wsi Kępa, Celejowska, pow. Garwolin, poszukuje Dawida Kupfermana, żołnierza czynnej armji, 25 korpus, 3 grenad. art. brygada, 3 bataljon pochodzącego z Zbienie, gm. Łuków.

Tadeusz Kamiński z żoną zawiadamia rodziców w Tarnawie gub. Lubelskiej, że mieszka w Moskwie, pracuje w browarze „Trygor”, dobrze nam się powodzi. Pragniemy wiadomości o rodzicach. Krewnych lub znajomych gorąco prosimy o zawiadomienie nas tą drogą.

Eugenjusz i Henryk Grymacher z Warszawy zawiadamiają Teofilę Grycmacher, Felicję i Kazimierę Rutkowską w Warszawie, Plac Witkowskiego 6-a, lub ul. Środkowa 21, oraz p. Bronisława Nawrockiego, ul. Ogrodowa 45 i znajomych, że mieszka w Ekaterynostawskiej gub., st. Stupki, kopalnia T wo Akcji, „Bachmutka Sól”. Dobrze nam się powodzi z wujkiem pisujemy. Na 4 listy nie mamy odpowiedzi. Prosimy znajomych i życzliwych o zawiadomienie pod wskazanym adresem. Czekamy odpowiedzi przez „Gaz. Polską”. Bronisław Zieliński, tapicer kolei

W. W. zawiadamia żonę Felicję z Kwiatkowskich w Warszawie, Nowe-Brudno, ul. Białolecka, że pracuje na kolei południowej w Charkowie, jest zdrow, posłał na imię Mamy 400 rb. i na imię żony 300. Prosi tą drogą o wiadomości czy pieniądze otrzymały, czy jest zdrowa i czy dzieci chodzą do szkoły.

Maksymilian i Stefan Gierlińscy zawiadamiają matkę Jadwigę Gierlińską i brata w Warszawie, ul. Pawia 96—28 i rodzinę Wiszniewskich, że znajdują się w Saratowie, ul. Kirpiczna 51—4. Powodzi nam się dobrze. Proszą o wiadomości tą drogą.

Jan Filipczuk zawiadamia syna Mieczysława Filipczuka, aptekarza w Mokobodach, pow. Siedlecki, że mieszka w Astrachaniu i pracuje przy Zarządzie Narod. Kałmyckim, że żona, synowa Sefja i Leszek są zdrowi. Bolcia dostała posadę w Astrachajskiej gub., Stawcia w mińskiej. Antoż z rodziną w Besarabji, Wacław w Chersońskiej gub., wszyscy są zdrowi. Prosimy o wiadomość tą drogą.

Piotrosiwo Kwiatkowsky zawiadamiają rodzinę: Jęszów w Lublinie i Gregorkiewiczów w Łęczycy, że są zdrowi, powodzi się nie źle. Tęsknimy bardzo; dajcie wiadomość o sobie. Bobrujsk, kancelarja inżyniera Rodcewicza, p. Kwiatkowskiemu.

Stanisław Winczewski z Kalisza zawiadamia brata Józefa Winczewskiego w Lublinie, dom własny przy fabryce cukru, że jest zdrow wraz z całą rodziną. Mieszka na stacji Łuniniec, kolei poleskiej i prowadzi także interes jak na dworcu kaliskim. Prosi o wiadomości tą drogą.

Jan Magdziarz i Razimierz Mróz zawiadamiają żony Katarzynę Magdziarz i Franciszkę Mróz ze wsi Zaborze i Gorajec, gm. Sulów, pow. Krasnostawskiego, Lubelskiej gub., że obaj są zdrowi, na dawnych stanowiskach, mieszkają razem. Proszą czytelników o zawiadomienie żon, a żon o odpowiedź tą drogą. Adres nasz: Rżew, Twerskiej gub., Smoleńska ul. kwartał 126, dom J. Rofoł.

Adam Dolecki z Grodziska, zawiadamia ojca Józefa Doleckiego i rodzinę: siostrę Józefę Gabinecką. Pozdrow i ciotkę Osładacz z Majewskich w Warszawie, ul. Chmielna 83, m. 21/22, że jest zdrow, pracuje na Mikołajewskiej drodze w Bołogje. Pisatem kilkakrotnie do domu i odpowiedzi nie otrzymałem. Proszę kolegów w Grodzisku Bolesława Wiśniewskiego, Dominika Zagrajek o zawiadomienie, gdzie się znajdują moi rodzice i czy nie potrzebują pieniędzy. Proszę o odpowiedź tą drogą.

Warszawa, Włodzimierska nr. 19 pani Izabella Dziekońska. Walentostwo Mikulscy donoszą, że znajdują się w Mińsku wraz z całą rodziną, Zacharzewska nr. 71 dom Landau. Wszyscy jesteście zdrowi. Edmuś jest naczelnikiem obozu niedaleko Mińska. Mamy z czego żyć — dobrze nam jest. Zapytujemy o syna Walensa? jak jego zdrowie? gdzie mieszka? oraz o Anisję Mikulską, czy jest w Warszawie? Prosimy o odpowiedź tą drogą

Więści do Rosji.

Sewerynostwo Horodyscy z Opatowa, zawiadamiają ojca Adama Horodyskiego i siostrę Henrykę Wolicką w Moskwie, Dolgorukowski zauł. nr. 1, że wiadomości od nich czytali. Jesteśmy wszyscy zdrowi, ale bardzo za Wami tęsknimy Was, dzieci i mego Władka serdecznie całujemy. Wnuki Dziadka ciągle wspominają Bogdan czwartoklasista. O Edwardzie nie mamy wiadomości. 1089

Marja Malczyńska z pod Natęczowa pyta o syna Adama, ewakuowanego do Rosji, gdzie jest, czy zdrow i czy nie wie gdzie jest ojciec. Pisma rosyjskie prosi się o przedruk. 1115

S. S. URSZULANKI

zawiadamiają, że egzamina wstępne do klas I, II, III, IV odbywają się codziennie od 10 ej do 12 ej i od 4 ej do 6 ej w gmachu po Wizytowskim. Klasa wstępna obejmować będzie 3 oddziały do pierwszego przyjmuje się uczennice od lat 7 miu. Egzamina trwać będą do 10 go Czerwca. 1111

Mery Mrozińska

Teatr „Panton”

znakomita artystka Teatrów Warszawskich w otoczeniu własnej doborowej trupy złożonej z 18 osób

Tylko 4 występy!

Czwartek 7 Czerwca	Piątek 8 Czerw.	Sobota 9 Czerw.	Niedziela 10 Czerwca
Georgeta i Gilberta	A sz a n t k a	Szczęśliwa	Jak się podobać mężowi
lekka komedia w 3 akt.	komedia w 3 akt.	komedia w 3 akt.	krotochwila w 3 aktach.
Bilety wcześniej do nabycia w cukierni „Wgo Semadeniego. 789			

Redakcja „Ziemi Lubelskiej” otwarta jest dla interesantów w sprawach redakcyjnych:

w dni powszednie tylko od godziny 10 ej do 12 ej przedpołudniem i od 5 ej do 7 ej popołudniu; w niedziele i święta tylko od godziny 10 ej do 11 ej rano.

Administracja „Ziemi Lubelskiej” przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia

tylko w dni powszednie od godziny 9 ej rano do 7 mej wieczorem.

Wniedziele i święta „Ziemie Lubelską” wydaje administracja tylko do g. 12 ej w południe.

Kronika.

+ Wiadomości kościelne. (1) W czwartek 7 b. m. przypada uroczystość Bożego Ciała. Tego dnia w kościele Katedralnym o godz. 10 rano odprawiona będzie uroczysta suma (bez kazania) po której nastąpi procesja po ulicach miasta. Nieszpory wraz z procesją po kościele odbędą się o 4 tej po południu. Przez cały czas oktawy Bożego Ciała w Katedrze lubelskiej odprawiać się będzie codziennie o godz. 9 i pół rano uroczyste nabożeństwo z procesją po kościele, a o 4 tej po południu nieszpory. W oktawę Bożego Ciała nieszpory odbędą się w Katedrze o 3 po południu. — W kościele po Bernardyn

kach podczas oktawy Bożego Ciała odbywać się będzie codziennie w dni powszednie o godz. 7 i pół rano Msza św. z wystawieniem N. Sakramentu, a w dni świąteczne o godz. 11 rano.

+ Z kroniki żałobnej. (1) Dn. 3 b. m. zmarł w Lublinie ś. p. Rafał Serwis, przeżywszy lat 32.

+ Zebranie Klubu Polskiego. Prezydium Klubu Polskiego zawiadomia członków, iż zebranie ogólne Klubu odbędzie się we czwartek 14 czerwca b. m. o godz. 8 ej wieczorem w lokalu klubowym.

+ Konkurs „Czarnego Kota”. Dyrekcja teatru art. lit. „Czarny Kot” ogłasza konkurs na aktualną lokalną rewię. Temat dowolny. Pożądane są kuplety na znane melodie. Rewięta powinna być zastosowana do warunków scenki „Czarnego Kota”; utwór musi wypełnić część pierwszą programu tj. zająć godzinę lub półtorej czasu. O możności, lub niemożności wystawienia rewiety (ze względów technicznych) decyduje dyrekcja. Nagród dwie 1 sza 75 koron, 2 ga 50 kor. Sąd konkursowy stanowić będzie publiczność, która przez głosowanie na kartkach, dodawanych do biletów, przyzna nagrody amatorskie. Termin wystawienia pierwszej rewiety naznaczono na 15 czerwca, wobec czego pożądany jest pośpiech; pierwszą rewię, dyrekcja musi otrzymać najpóźniej 12 go bm. po za tym terminem i w czasie wystawienia pierwszych rewiętek, będą przyjmowane nadesłane później. Rękopisy muszą być opatrzone godłem z dołączeniem koperty oznaczonej takim samym godłem, zawierającej nazwisko autora. Nagrodzone rewiety stają się własnością dyrekcji.

+ „Głos Ziemi Chełmskiej”. Ostatni numer wychodzący pod powyższym tytułem w Chełmie dwutygodnika zawiera treść następującą: „Z powodu oczekiwanego samorządu w Chełmie”, „Nauczycielstwo w pow. chełmskim”, „Ewakuowani opiekunowie”, „Sprawa rekoncyljacji dwu kościołów chełmskich”, „Wzrost śmiertelności”, „Straże ogniowe ochotnicze” oraz korespondencja i kronikę miejską.

+ Strajk dorożkarzy (1). Już z chwilą wydania nowej taksy dla dorożkarzy, okazywali oni ogólnie wielkie niezadowolenie. Tłumaczy ich zwiększająca się z dniami każdym droższą owsa i siano.

Zwrócili się przeto niedawno do zarządu miasta z prośbą o zainteresowanie się ich sprawą, dotychczas jednakże nie otrzymali konkretnej odpowiedzi.

Wobec tego, oraz wskutek częstego nakładania na nich kar pieniężnych, dorożkarze nasi w dniu wczorajszym zastrajkowali.

W całym mieście wczoraj nie widzieć było dorożek.

+ Konfiskata cukru. (1) Inspektor milicji miejskiej odnalazł w domu przy ul. Furmańskiej ukryte 9 pudów cukru należącego do Hersza Rachmana. Cukier skonfiskowano, a właściciela tegoż pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

+ Ofiary. Dr. M. Kramarzyński złożył kor. 50 na armję polską, na weteranów 1863 r. 10 kor. dla dzieci szkolnych 15 kor. dla dzieci bezdomnych 15 kor. i dla Kropki mleka 15 kor.

— Beziemiennia kor. 2 na kwestę dziesięciną, zamiast włanka na grób ś. p. Walerji Ciembło w rocznicę jej śmierci.

— Ciężko dotknięta śmiercią drogą, nieodżałowanej Jadziuni Turowskiej na biedne dzieci koron sześć składa Jadwiga Tymowska.

Wpłatę ofiar składanych w administracji „Ziemi Lubelskiej” uskuteczniamy obecnie tylko w soboty od godziny 10 e, do 12 ej rano.

Zostatniej poczty.

Manifestacje amerykańskie na cześć konferencji sztokholmskiej.

Według informacji londyńskich, w Stanach Zjednoczonych a szczególnie w Nowym Jorku odbył się szereg manifestacji na cześć konferencji sztokholmskiej. Uczestnicy zebrań zażądali od rządu waszyngtońskiego ogłoszenia celów wojennych amerykańskich.

Rozruchy w Kijowie.

W Kijowie doszło znów do zaburzeń. Tysiące dezertersów rozbroili milicję, oficerów i kadetów. Dezerterszy zabrali jednemu z oddziałów wojskowych karabin maszynowy. Wielu żołnierzy raniono. Ujęto tysiące dezertersów, pozostała część uciekła. Spokój przywrócono. Młodszy wojskowy Kerenski przybył do Kijowa w celu osobistego zbadania zaburzeń.

Od Wydziału Aprowizacyjnego.

- 1. Piekarze obowiązani są złożyć dziś, 6 czerwca, wszystkie posiadane kupony chlebowe.
2. Ze względu na to, że Wydział Aprowizacyjny do dnia 22 czerwca włącznie ma otrzymać od C. i K. Komendy Powiatowej na wyżywienie ludności miasta: 750 worków mąki, 150 „ kaszy i 12 wag. kartofli, jeden mieszkaniec miasta do dnia 22 b. m. otrzyma: a) 1 bochenek chleba (2 i ćwierć funtowy) za 7 paszków = 21 kuponów (oczek) chlebowych karty na żywność. b) 10 funtów kaszy na 2 paski = 6 kuponpm „mąka” i „kasza” i c) 5 funtów kartofli na kupon № 2 karty produktowej. Sklepom i piekarzom wolno sprzedawać naraz tylko po jednym bochenku chleba.
3. Od 23 czerwca ważne będą kupony „mąka” i „kasza” oraz sąsiedni — jeden — pasek chlebowy karty ważnej na II-gą połowę m. czerwca.
3. Od 23 czerwca C. K. Komenda Powiatowa ma wydawać. 87 i pół worka mąki dziennie, wskutek czego za jeden bochenek chleba (2 i ćwierć funta) pobierane będzie 12 kuponów = 5 paski chlebowe.
5. Z powodu podwyższenia przez C. i K. Komendę Powiatową cen na mąkę — cena jednego bochenka chleba podnosi się na 80 halerzy, oraz cena funta kaszy jęczmiennej na 45 hal. i funta kaszy rzeczanej na 1 kor. 20 hal.
6. Kartofle sprzedawane są oprócz 2 funtów na kupon Nr. 3 jeszcze po 5 funtów na kupon Nr. 2 karty produktowej m. czerwca po 15 hal. za funt.
Rajca Aprow. Sł. Janiszewski. Naczelnik Biura Fr. Paplewski.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie rozporządzenia C. i K. Komendy Powiatowej w Lublinie z dnia 1 b. m. Z K Nr. 6829 — 17. Magistrat podaje do wiadomości właścicieli restauracji i cukierni pierwszorzędnych, iż C. i K. Komenda Powiatowa uwzględniając ich prośbę z dnia 10 maja r. b. przedłuża godziny policyjne do 12 w nocy. 1117 Lublin, dn. 5 Czerwca 1917 r. Prezydent miasta W. Bajkowski. Sekretarz Magistratu Radliński.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Lublina wzywa właścicieli dorożek którzy nie zgłosili się do tegorocznego przeglądu wiosennego by pod groźbą 100 koron grzywny stawili się wraz z końmi i powozami na placu targowym przed magistratem dnia 8 czerwca b. r. t. j. w piątek o godzinie 10 rano. Lublin, dn. 4 czerwca 1917 r. 1112 Prezydent miasta W. Bajkowski. Rajca Policji i Bezpieczeństwa J. Puchniarski.

Kilkadziesiąt wagonów opału można dostać

ZARAZI

Sprzedaz w partjach conajmniej 60-pudowych. Zamówienia uskutecznić należy conajmniej na tydzień naprzód, zaznacza się ponadto, że wydania uskutecznią się w porządku zgłoszeń, a z chwilą, gdy zamówienia osiągną wysokości posiadanego zapasu, dalsze zgłoszenia przyjmowane nie będą. DO TEJ CHWILI przyjmuje Zakład zamówienia chociażby na cały sezon zimowy. Preparowany koks Zakładu w zastosowaniu DO OPALANIA PIECÓW zapewnia znaczne korzyści, otrzymywany bowiem z WĘGLA ŚLĄZKIEGO, posiada ZNACZNY ŻAR i w stosunku do węgla w jaki zaopatrywany jest obecnie Lublin, ZUŻYWA GO SIĘ MNIEJ blisko o 30 pr. Koks ten z KORZYSCIĄ może być zastosowany DO PALENIA W PIECACH różnych systemów, natomiast wskutek silnego żaru mniej się nadaje do kuchni; przy użyciu do kuchen wypada zmieszać z większą ilością węgla. ZAMÓWIENIA przyjmuje KANTOR GAZOWNI, Krakowskie Przedmieście 39, naprzeciw Kasy Przemysłowców, I piętro. Zapłata z góry przy zamówieniu. KUCHENKI GAZOWE. Świeży transport kuchenek gazowych nadszedł. Lubelskie Zakłady Gazowe.

DYREKCJA

Lubelskiego Towarzystwa Kredyt. Miejskiego

Stosownie do § 22 ustawy Towarzystwa podaje do wiadomości, że właściciele nieruchomości w Lublinie pod Nr. 350 i pół k hyp. 1195 przystąpili z taksową do Towarzystwa w celu otrzymania pożyczki w 5% listach zastawnych w sumie rub. 40000. Wszelkie zerzuty przeciwko udzieleniu żądanej pożyczki powinny być przedstawione w ciągu 14 dni od daty niniejszego ogłoszenia. 1114

Sklep Galanteryjno-Norymberski Marji Szczerbiak LUBLIN, KRÓLEWSKA № 19

Poleca w wielkim wyborze:

- REKAWICZKI
KRAWATY
POŃCZOCHY
BIELIZNĘ
WSTAŻKI
PASKI
PŁÓCIENNE
Kołnierze
Kapelusze
Pantofle
Pantofelki
dziecinne

Sprzedaz hurtowa i detaliczna.

Papieru

większa ilość

Jest do sprzedania

zglaszac się od 9-1 i od 4-7 w. Królewska 15, (Stróż wskaże) 1116

PODESZWY

skórzano - gumowe mocne i tanie.

Cena za parę damskich: kor. 9 do 11 męskich: „ 12 „ 13

Artur Szyndler

Krakowskie - Przedmieście Nr. 47. 1083

Scinki papieru

gazetowego i makulatura w znacznej ilości do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Ziemi”.

DRUGIE OGŁOSZENIA.

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje z kuchnią i wygodami w niskim parterze. Wiadomość w Administracji „Ziemi”. 619

Jest do wynajęcia pokój umeblowany, może być z utrzymaniem. Wiadomość w Adm. „Ziemi”. 618

Powidła wyborowe, kazimierskie, ze świeżych śliwek przygotowane; cena za funt kor. 2.80. Skład kolonjalny Artur Szyndler, Krakowskie Przedmieście № 51. 584

4 pokoje i kuchnia z wszelkimi wygodami do wynajęcia od dnia 1 Lipca przy ul. Żmigrod Nr. 8. Wiadomość u stróża. 617

Zgubiono świadectwo doktorskie z markami na imię Frymety Lejwin. Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie na ul. Podwał Nr. 11 m. 1. 621



PAMIĘTAJMY

O POTRZEBACH

SZKOLNICTWA POLSKIEGO

